

## We Wrocławiu „solidarnie” znaczy „razem”

Tysiące zdjęć dokumentujących historię wrocławskiej walki o wolność, setki oryginalnych eksponatów z lat PRL-u, multimedialne prezentacje i teledysk 3D prezentowany w wystawowym kinie, od 27 sierpnia przenoszą w czasie mieszkańców Wrocławia.

– Pokojowa rewolucja „Solidarności” jest obok „Cudu nad Wisłą” i Papieża Polaka największą rzeczą jaką Polska dała światu. Dzięki niej mamy w Polsce wolność, a Europa jest wolna od komunizmu – mówił, otwierając wystawę „Solidarny Wrocław”, prezydent Rafał Dutkiewicz. Jako gospodarz uroczystości witał przybyłych, ale wspominał także tych, którzy 30. rocznicy sierpnia nie doczekali.

Inauguracja ekspozycji przygotowanej przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” zgromadziła 27 sierpnia w hali namiotowej przy placu Społecznym twórców i bohaterów dolnośląskiej „Solidarności” niezależnie od dzisiejszych barw politycznych i podziałów. W jednym rzędzie zasiedli Władysław Frasyniuk, Józef Piniór, Kornel Morawiecki, Tomasz Surowiec i kard. Henryk Gulbinowicz. Na zaproszenie prezydenta Wrocławia w inauguracji uczestniczyła też Angelika Borys i Aleksander Milinkiewicz z Białorusi.

Władysław Frasyniuk podkreślał, że wreszcie świętowanie rocznicy sierpnia 80 jest wydarzeniem radosnym. – Po raz pierwszy w historii sierpnia mamy fantastyczną wystawę, wolną od podziałów, wolną od nazwisk, brązowych pomników, wystawę, która będzie wielką atrakcją dla młodego pokolenia i przybliży mu tamten czas – mówił przewodniczący podziemnej „Solidarności”. Jego

zdaniem przez 20 lat legenda „Solidarności” była niszczona i w coraz mniejszym stopniu żyła w świadomości publicznej. – Jestem niebywale wdzięczny kierownictwu „Solidarności” i Prezydentowi Miasta, że przełamujemy tę złą tradycję brązowych pomników i fałszywego sporu, który się toczy – powiedział Frasyniuk i dodał – Sierpień jest własnością całego społeczeństwa. Wartości Sierpnia muszą stać się podstawowym elementem tożsamości tego młodego pokolenia. Ciągłe zmagają się ze sobą tradycja PRL-owska i tradycja sierpniowa. Myślę, że ta wystawa, dzisiejszy koncert, to są te czynniki, które przywrócą właściwy obraz Sierpnia – mówił Frasyniuk.

Rafał Dutkiewicz zwrócił też uwagę na rolę sierpnia 1980 r. w historii stolicy Dolnego Śląska. – Nie byłoby Wrocławia takiego jaki jest dzisiaj gdyby nie strajk w zajezdni MPK, gdyby nie wielka, wspaniała wrocławska „Solidarność” – powiedział.

Na tle ogólnopolskiej awantury o „Solidarność” i rocznicowych obchodów, które w wielu miejscach bardziej przypominają rodzinne kłótnie o spadek niż radosne świętowanie zwycięstwa, wrocławskie uroczystości są przykładem, że można mówić o historii szukając tego, co dobre, piękne i co łączy. Szkoda, że tak trudno przebić się z tym przekazem do ogólnopolskich mediów.



Otwarcie wystawy „Solidarny Wrocław”, fot. T. Woźny

